

Protokół z Sesji nr 10/2015
XIII Sesji Rady Gminy Belsk Duży
z dnia 28 grudnia 2015

Stan Rady – 14, nie obecny 1 (według załączonej listy obecności)

Spoza Rady udział wzięli:

- 1) Joanna Ciamarczan – Skarbnik Gminy
- 2) Renata Ostatek – Sekretarz Gminy
- 3) Ludwik Kępka – Inspektor UG
- 4) Władysława Czarnecka - Stanowisko ds. gospodarki nieruchomościami
- 5) Grzegorz Gietka – Inspektor UG

(według załączonej listy obecności)

Pkt 1.

Pan Bogusław Sikorski - Przewodniczący Rady Gminy rozpoczął XIII Sesję Rady Gminy, powitał gości i radnych, stwierdził quorum oraz odczytał proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie obrad. Stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji
4. Przyjęcie uchwał w sprawie:
 - a) Zmiany Uchwały Nr XI/62/2015 Rady Gminy Belsk Duży z dnia 26 listopada 2015r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie Gminy Belsk Duży przez inne niż Gmina Belsk Duży osoby prawne i fizyczne oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystywania
 - b) Wyrażenia zgody na odpłatne nabycie niezabudowanej nieruchomości leśnej położonej w obrębie Łęczeszycy, gmina Belsk Duży
5. Sprawozdanie Wójta z działalności od ostatniej sesji
6. Zgłaszanie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez Wójta
7. Zapytania i wolne wnioski
8. Zamknięcie obrad.

Pkt 2.

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła proponowany porządek obrad jednogłośnie.

Pkt 3.

Rada Gminy przyjęła jednogłośnie protokół z XI Sesji Rady Gminy z dnia 26 listopada 2015 oraz protokół z XII Sesji Rady Gminy z dnia 8 grudnia 2015.

Pkt 4a)

Pan Bogusław Sikorski poprosił panią Skarbnik o wyjaśnienie potrzeby uchwalenia zmian w uchwale.

Pani Joanna Ciamarczan

W dniu 26 listopada Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego na terenie naszej gminy. Nadzór Regionalnej Izby Obrachunkowej ma miesiąc na sprawdzenie uchwały. Sprawdził tę uchwałę ostatniego dnia, tuż przed świętami. I stwierdził, że jest kilka rzeczy prawnych do poprawienia. Rada musi zmienić uchwałę najpóźniej do 28 grudnia, bo do 26 grudnia był termin. Bo wiadomo miesiąc, więc 26 grudnia a to były święta, więc dziś jest ostatni dzień. A uchwała została ogłoszona, więc musi zostać zmieniona na sesji. Dlatego sesja została zwołana w trybie pilnym.

Zmiany dotyczą takich spraw jak; w §1 wykreślenie punktu *dla publicznych* przedszkoli, bo u nas nie ma przedszkoli prowadzonych przez inną formę samorządu, czyli prywatną osobę. W §2 ust.2 i ust.4 następuje zmiana numeru ust.1 jest zamiast ust.4 i ust. 3 zamiast ust. 6. W §6 jest wykreślenie artykułu 80 ust. 3, który mówi o dotacjach dla przedszkoli publicznych, ponieważ u nas nie ma publicznych, tylko niepubliczne więc należy wykreślić ten paragraf. W załączniku nr 1 jest też wykreślone *ze szkół i placówek publicznych*. I w załączniku nr 6 również wykreślony jest artykuł 80 ust. 3, który dotyczy szkół i przedszkoli publicznych.

Pan Przewodniczący Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały.

Rada Gminy przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Nr XI/62/2015z dnia 26 listopada 2015 w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie Gminy Belsk Duży przez inne niż Gmina Belsk Duży osoby prawne i fizyczne oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystywania - Uchwała Nr XIII/70/2015.

Pkt 4b)

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz uzasadnieniem.

Pan Bogusław Sikorski

Dziękuję. Uchwała dotyczy działki pod budowę nowego zbiornika w Łęczeszycach, na którą na dniach ma zostać ogłoszony przetarg ograniczony. Żebyśmy mogli do tego przetargu przystąpić, musi być podjęta ta uchwała, że Rada Gminy wyraża wolę na nabycie tej nieruchomości.

Pan Ireneusz Bałut

Jeżeli uchwała będzie dotyczyła tej działki, czy w akcie notarialnym będzie zapisana droga dojazdowa 4 metry, co jest w uzasadnieniu ujęte. Bo to by było bardzo dla nas ważne, żeby nie było potem, że nie mamy dojazdu?

Pani Władysława Czarnecka

Najpierw muszę wyjaśnić, że to będzie działka sprzedawana w drodze przetargu nieograniczonego. Gmina musi ten przetarg wygrać. Jeżeli wygra gmina ten przetarg, a nie przyjadą w „białych

rękawiczkach” jak na przykład na licytację w Jaroachach. To Gmina musi nabyć wraz ze służebnością. Służebność jest odpłatna, będzie kosztowała 6.394 złote. Natomiast wycena działki jest 8.715 złotych. Czyli uchwała dotyczy tylko, że Rada Gminie wyraża zgodę na zakup tej działki. A jak Wójt nabędzie to jest Wójt problem. Działka na pewno będzie ze służebnością. Bo służebność musi być przez ich działkę, żeby był dojazd do drogi publicznej 728.

Pan Bogusław Sikorski

Ale ta kwota to jest miesięcznie?

Pani Władysława Czarnecka

Jednorazowo.

Pan Ireneusz Bałut

Zrozumiałem to wyjaśnienie. Państwo się dziwili, że my tu pana Honorego – Dyrektora Zakładu Gospodarki mężczyliśmy tutaj. Piąty rok już jest ta sprawa nieuregulowana. Dobrze, że pani Czarnecka to akurat wzięła. Ale jest teraz obawa, czy my to nabędziemy.

Pan Bogusław Sikorski

Kiedy to się zmieniło? Bo miał być przetarg ograniczony.

Pani Władysława Czarnecka

Dzwoniłam dziś do pana Lecha, powiedział mi, że u nich innej możliwości nie ma. Z ich przepisów tak wynika. Ukazała się informacja o zamiarze sprzedaży 25 listopada. Dzwoniłam do pana Lecha i 11 stycznia ma się ukazać ogłoszenie o przetargu. A przetarg będzie z miesięcznym oczekiwaniem, gdzieś w granicach 21-28 lutego, do końca lutego mamy działkę zakupioną. Może się okazać, że przyjdą w białych rękawiczkach i kupią – tak jak było w Jaroachach. Sędzia uczciwie się zachował i wstrzymał przetarg. Nakazał abyśmy nabyli ją administracyjnie, ale to kosztuje nas drożej.

Pan Ireneusz Bałut

To co mówiliśmy w tym kontekście to dziwię się, bo zadał bym pytanie panu dyrektorowi Honoremu – ile razy tam był. Ani razu, wysyłał tylko pisma. Tak to krążyło w nieskończoność, dlatego tak wyło jak wyszło. Bo uważam, że on powinien koło tego deptać. Gdzie był do tej pory? Nie będziemy siedzieć jak mysz pod miotłą. Kto wyłapie to ogłoszenie to przystąpi, taka jest oczywista prawda.

Pani Władysława Czarnecka

W Internecie będzie udostępnione, będzie wszędzie dostępne więc nie wiadomo co będzie i kto przyjdzie.

Pan Bogusław Sikorski

Nie możemy przewidzieć, że kogoś nie będzie. Są specjaliści, którzy z tego próbują żyć teraz. Dlatego rzeczywiście będzie, ale żebyśmy my – jako Gmina mogli przystąpić do przetargu konieczne jest podjęcie tej uchwały.

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie wyrażenia zgodny na zakup nieruchomości - Uchwała Nr XIII/71/2015.

Pkt 5.

Pan Bogusław Sikorski

Nie możemy zrealizować tego punktu, bo nie ma kto nam sprawozdawać. Ale możemy w punkcie szóstym protokółować ewentualne pytania i interpelacje radnych do pana Wójta, żeby mógł się ustosunkować na następnej sesji.

Pkt 6.

Pan Stanisław Wiechowski

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, mam pytanie do pana Ludwika, mówiłem kiedyś o wycięciu akacji na Wólce Łęczeszyckiej przy remizie. Tam jest przystanek i chodzą dzieci, młodzież szkolna z autobusu. Akurat w takim niebezpiecznym miejscu to się dzieje. Co dzieje się w tym temacie? Wiem, że sołtys pismo składał. Jest niebezpiecznie, wiatry wieją duże. Gałęzie wychodzą na jezdnię, to jest niebezpieczne. Jak się taka gałąź urwie to nie wiadomo co może się wydarzyć.

Pan Ludwik Kępka

Chodzi o wycięcie czy o przycięcie?

Pan Stanisław Wiechowski

O przycięcie. Trzeba skrócić, żeby gałęzie nie wychodziły na jezdnię. O wycięcie, to ja nie wiem czy jest to w pasie drogowym, może być na czymś gruncie, trzeba to dokładnie sprawdzić. Podejrzewam, że jest to w pasie drogowym. Podejrzewam, że jak nie będzie możliwości to trzeba usunąć te drzewa, bo niebezpiecznie rosną i zagrażają przechodniom. Ktoś będzie przechodził, spadnie gałąź i będzie nieszczęście.

Pan Ireneusz Bałut

Rok się kończy, zostały nam trzy dni. I trzeba pozamiatać. Też kieruję pytanie do pana Kępki. Czy przyszły jakieś wiadomości ze Starostwa o sprawy, które wnioskowaliśmy na sesji 26 listopada? Była sesja 2 grudnia, żeby zrobić drogę w Bartodziejach. I były przyznane środki na wykonanie dróg dojazdowych do pól, na pograniczu Wilczogóra- Odrzywołek i w Odrzywołku do pana Kucińskiego. Mam, żal panie Kępka, jako radny, żebym ja 16 dni czekał na zlecenie na wykonanie tych dróg. Drugiego grudnia było zatwierdzone, 15, 16 i 17 – trzy dni podrząd Pan dopiero napisał to, 14 nie było jeszcze podpisane. Do czego zmierzam, 18 dnia odebrał to kolega Szydłowski. Dopiero 22 przystąpiłem do realizacji. Tak się nie robi. Działamy w jednej drużynie.

Teraz pytanie następne. Chciałbym, żeby pan nam przytoczył, bo był pan na drodze rozjemczym – na drodze Nowy Koziel. O ile się dowiedziałem, tam jest dalej konflikt. Jeżeli nie dojdziemy do porozumienia, to wejdziemy w sprawę sądową. I trzeba wybrać nową drogę, bo to się zejdzie, znając sądownictwo w naszym terenie. To nie wiem czy w ciągu roku odzyskamy ten pasek naszej drogi. Uważam, że tu by należało powiedzieć wszystkim, żeby nikt nie był zaskoczony co się dzieje.

Kolejne pytanie – wczoraj już pytałem Pana Przewodniczącego, czy ktoś już z gminy obiecał księdzu z parafii Świętej Trójcy w Belsku dotacje na ogrzewanie? Bo wczoraj nas zaskoczył, że już czeka a radni żeby przyklepali. Jeszcze nie mamy budżetu, to jak mamy przyklepać? Jeśli ktoś obiecał to niech się przyzna. To jest dla mnie zaskakujące.

Chciałbym się odnieść do budynku w Starej Wsi. Ale to prowadzi chyba Pan Gietka, jeśli jest to proszę go poprosić, żeby nam tu wyjaśnił bo chcę się dowiedzieć czy te budynki są już to oddane do użytku.

Pan Renata Ostatek

Zarządzeniem Wójta została powołana komisja mieszkaniowa. Nastąpił podział tych mieszkań w budynku numer 4. Już przydzieliliśmy mieszkania. 21 grudnia uprawomocniła się uchwała. Przyznano mieszkania dla Pani Barbary Gracy, Pani Pauliny Łukasiak, Panu Ziemowitowi Borowskiemu i czwarta osoba Pani Monika Kwarta – ta co mieszka u Księdza.

Pan Ireneusz Bałut

Rozumiem. Teraz mam pytanie: czy rozliczony jest ten budynek z panem Trzaską? Do czego zmierzam. Budynek jest postawiony. Było nasze postanowienie, żeby zrobić wjazd do tamtego budynku. Przydzielono na to raz 6 wywrotek, tak Panie Kępka? Drugi raz 4 wywrotki. Dziesięć wywrotek żwiru. Ten żwir był skomasowany na poboczu, żeby tego nie zniszczyć. Pan Trzaska to wykorzystał. Powinno się to w kosztach odliczyć. Bo to jest nasz urobek za który gmina zapłaciła, a nie pan Trzaska. To powinno być ujęte i zmniejszona ta kwota, bo on sobie wziął i włożył do budynku. Tak się nie powinno robić. Ta droga dojazdowa, która była, jest w jak wiemy. Byłem tam 18 grudnia i 21 grudnia, boli mnie to że na tej drodze dojazdowej teraz rzucono tłucznia z ZGK. Tam najpierw powinno być wywiezione i odwodnienie powierzchniowe. Zobaczcie, w to bajoro władowano taki towar. Najpierw trzeba było wziąć urobek znad zalewu, usypać ładnie i dopiero posypać tego grysu, tłucznia który jest w Zakładzie Gospodarki. Były rowki porobione, woda była odprowadzana a teraz toczą się wody od Osiedla, tych bloków – to wody opadowe i blokują się przy tej drodze i nie ma całkowicie odpływu. A po drugiej stronie, przy boisku był tzw. rowek odciekowy, gdzie można było to w dalszym ciągu wykorzystać. Poszła koparka wyrównała. Składam wniosek formalny: przy rozliczeniu z Panem Trzaską za ten drugi budynek, trzeba ująć kwotę za ten żwir, bo on to niesłusznie wykorzystał.

Pani Joanna Ciamarczan

Ja mogę powiedzieć tyle, że Pan Trzaska wziął pieniądze za to co zrobił, ale jeszcze nie zrobił tego co powinien zrobić. Ma do końca stycznia albo do końca lutego wykonać te prace.

Pan Ludwik Kępka

Co mogę powiedzieć, jest nowy dyrektor w Powiatowym Zarządzie Dróg. Jest zupełnie inna atmosfera pracy. Reaguje na to co do niego dzwonimy, czy występujemy pisemnie. Już widać jakieś efekty. Słynny Lewiczyn został zaakceptowany –będzie zrobiona bariera 15 metrowa, energochłonna od początku tej siatki przy placu dla dzieci. Był taki trzepak tylko. To co ja się przynajmniej zwracam to są odpowiedzi pozytywne. Jest zaakceptowany plan wycinki drzew w Starej Wsi. Borykają się z brakiem funduszy, i powiedziano że to wszystko będzie zrobione na początku przyszłego roku. Bo teraz robią tylko prace z zakresu zimowego utrzymania. Pani Łubińska zgłosiła ubytki na drodze

w Wólce Łęczeszycy. Ale można to zaprawić tzw. zimnym asfaltem i obiecali, że to zrobią. Oni oficjalnie nie mogą handlować, bo nie robią zleceń.

Pan Stanisław Wiechowski

W czym jest problem, bo tam woda schodzi od cmentarza w Łęczeszycach. I ma takie koryto, była mowa żeby zrobić kratę. Bez robienia przepustu bo tam nawet nie ma możliwości zrobienia przepustu i przekierowania strumienia. Pan Kowalczyk jest zadowolony, żeby ta woda szła na pole. To się tam zapadło, wklęzło. Na pewno gdyby uzupełnił to asfaltem to by było dobrze. Tam w ogóle należało by zrobić remont cząstkowy. Można doraźnie jak jest jakaś dziura to załatać. Położyć jedną warstwę dywaniku albo dwie, zależy jak nas tam będzie stać. To jest sprawa dyskusyjna.

Pan Ludwik Kępka

Jeśli chodzi o te akacje w Wólce Łęczeszycy – poszło zlecenie dla straży, zrobili co mogli, gdzie sięgali i nie mają możliwości z wysokości to zrobić. Jeśli chodzi o usunięcie tych drzew sprawę trzeba potraktować inaczej. Samo wycięcie drzew, żeby poprawić transport szkolny, to wydaje mi się, że trzeba będzie przez Powiatową Komendę Straży Pożarnej, albo szukać prywatnego z podnośnikiem.

Pan Stanisław Wiechowski

To cały czas problemu nie rozwiązuje. Trzeba podciąć gałęzie, żeby nie spadła na jakiegoś dzieciaka. *Chodzą do autobusu, tam przystanek akurat jest. Wysokie są na 10 metrów, to jest wysoko, nie ma żartów.*

Pan Ludwik Kępka

Nasz konserwator zakupił sprzęt z podnośnikiem i myślę, że będzie można to już jakoś załatwić. ZGK wycięło wierzby na naszej działce w Skowronkach, ale do pewnej wysokości. Pozostałe te wnioski są przekazywane do Powiatowego Zarządu Dróg.

Na temat Koziel – sąd. To może koleżanka powie. Po tej bytności na tej drodze, wystaliśmy samochód drobnego grysu i na poziomie wsi Koziel zostały te doły zasypane i wyrównane. Na razie jest dobrze.

Mieszkańcy dostali pismo z Koźla, od pełnomocnika Pani Górzyńskiej, że zabrania jeździć po tej drodze i usuwać nawieziony grys. Do chwili rozstrzygnięcia sądowego tam ma nie być nic. Sami wiecie, że sady są przesunięte o pół metra i miejscami jest ciężko przejechać. Według pierwszego planu granica jest 5 metrów. Ale granica jest nie ustalona, a jak nie ustalona to nie wiadomo gdzie sypać. Mieszkańcy chcą tę drogę przez te pola poprowadzić na drogę asfaltową w Golianach.

Pan Stanisław Wiechowski

Był podział. Trzeci podział był geodezyjny. Nie wypadł ten trzeci podział, dlatego że pani się nie chciała zgodzić. Szliśmy na pewne ultimatum. Pan Dudziński wymierzył w pierwszej wersji drogę 8 metrów, pani Wojtczak wytyczyła 5 metrów, a trzeci potwierdził tylko tę wersję 5 metrów z jakimiś różnicami. Ta pani może ma rację, droga szła innym torem. To była traktowa droga i tak jest w planach. Są dwa pomiary, i to myli. To wszystko się wyjawia w końcowej fazie jak dochodzimy do podziału.

Pani Władysława Czarnecka

Materiały Ośrodek wydaje te same. Trzech geodetów i inne pomiary. Gmina może nie iść do sądu jak nie wpłaci za sprawę. Z urzędu będzie przestana sprawa do sądu.

Pan Stanisław Wiechowski

Tam chodzi o metr drogi. Mieszkańcy nawet chcą tej pani zapłacić bo za metr chce 35 tysięcy. Radny Augustewicz z nią rozmawiał, powiedziała, że jak zapłacą kasę to ona się zgodzi. My chcemy dopiąć swojego, ona chce dopiąć swojego. Sprawa w sądzie może mieć różny obieg. Czy nie lepszym rozwiązaniem było by wpłacić pieniądze z tej drogi – 10% udziału. Mieszkańcy i tak będą się składać na dopłatę. Procesy będą nas więcej kosztować i trudno będzie to zrealizować to zadanie.

Pan Paweł Augustewicz

Chciałem takie sprostowanie. Te 35 tysięcy to była kwota za drogę 8 metrową. Bo wtedy odlatuje jej 30 arów. Jeśli teraz metr to może kwota była by mniejsza. Rozmawiałem z panią Feliksiak, ma w tej chwili dosyć sztywne stanowisko. Rozmowa jest ciężka. Ja powiedziałem, że rozprawy sądowe, będą kosztowały dużo, bo nie wiadomo która strona będzie płacić. Można spróbować. Jeszcze raz się przejdę i porozmawiam.

Pani Władysława Czarnecka

To już ostatni dzwonek, bo czekamy na decyzję.

Pan Ireneusz Bałut

Słuszna tu racja pani Czarnecka mówi, tej pani należy w końcu udowodnić. Albo w lewo albo w prawo. Pierwszy pomiar niedobry, drugi niedobry, trzeci też nie spełnia warunków, to w końcu uważam, że sąd powinien tak podejść do tematu, żeby tym ludziom stworzyć dojazd. Nie może być, że wieś nie ma dojazdu. Trzeba zamknąć sprawę. Może ktoś tam będzie rozsądny i przyklepie to co jest. Bo to jest zajeżdżona droga.

Pan Władysława Czarnecka

Gdyby była zajeżdżona na 1 stycznia 1999 to, nikt nam łaski nie robi my składamy wnioski do Wojewody, żeby nas wywłaszczył, a ta droga została zajeżdżona po tym czasie i nikt nam własności nie przyzna. Trudno udowodnić że to było nasze.

Pan Ireneusz Bałut

Będąc w Radzie do 2002 roku, chcę powiedzieć Radzie, że w tym terminie z mocy ustawy gdyby gmina przystąpiła, to wszystkie drogi byśmy mieli przejęte. A że było zaniedbane to się stało jak się stało. Pijemy to piwo, kto naważył. Zobaczymy co czas pokaże, jaki obrót sprawa weźmie. Mam jeszcze jedno pytanie do pana Kępki. Ponieważ 2 grudnia była zwołana sesja pod kątem drogi powiatowej w Bartodziejach. Były przenoszone pieniądze na ten cel. 30.700 było mało, dołożyliśmy jeszcze 15.000 i do tego Powiat miał dać 20.000. Mieli przystąpić do realizacji, na jakim jest to już etapie?

Pan Ludwik Kępka

Zgodnie z decyzją i uchwałą z sesji, wykonaliśmy odpowiednie dokumenty, podpisaliśmy porozumienie. Ja to zawiozłem do Starostwa Powiatu i zatrzymało się na Pani Skarbnik Powiatu, bo nie chciała podpisać porozumienia dlatego, że ona liczyła że to będzie robić Gmina Belsk.

Pan Ireneusz Bałut

Tu wejść w zdanie. Było pismo, wskazane, żeby podać numer uchwały, przekazać pieniądze i dojdzie do realizacji a teraz... Z kim tam rozmawiać w takim układzie?! Zobaczcie Państwo jak jesteśmy nabijani w butelkę.

Pan Ludwik Kępka

Rozmawiałem ze Starostą. Ci pracownicy zaczęli się tłumaczyć, że tu dotacja celowa i tu dotacja celowa. Powiat liczył, że będzie to robić Gmina

Pani Joanna Ciamarczan

Prawnie to tak wygląda: Gmina nie może robić dróg powiatowych w dofinansowaniu z powiatem. Gmina może robić tylko drogę powiatową tylko jeśli Powiat zleci i da 100% kosztów. Czyli jakby Powiat dał nam te 60 tysięcy na drogę i zlecił to wtedy tak. Było w projekcie porozumienia, że Powiat da nadzór, oni będą robić wszystko, a my mamy dać dofinansowanie. Gmina może zrobić kiedy Powiat da 100% dotacji. W innym wypadku to są drogi powiatowe i oni mogą wystąpić o dofinansowanie, jak wystąpili.

Pan Andrzej Adamczyk

Pewne kwestie się wyjaśniły, tylko co dalej? Drogi nie ma. Pieniądze przekazane, uchwała podjęta, a drogi nie ma. Panie Kępka czy widzi Pan jakieś wyjście? Dużo się powiedziało, zrobiło, były dwie sesje, komisje, i stoimy na niczym. Co dalej z tym fantem zrobić?

Pani Joanna Ciamarczan

Pan Wójt powiedział, że Powiat zrobi tę drogę po Nowym Roku. Wiadomo, że nie w styczniu czy lutym bo pogoda ale jak tyle drogi nie było to do marca można poczekać. Nasze pieniądze nie zostały wydane wchodzi w nadwyżkę. I pieniądze po Nowym Roku zostaną przeznaczone na drogę jeśli Powiat wyjdzie z inicjatywą na piśmie, że będzie robił.

Pan Bogusław Sikorski

Szanowni Państwo, słyszałem deklarację pani Skarbnik z Powiatu, że te pieniądze pójdą w nadwyżkę z przeznaczeniem na tę konkretną drogę. Jeśli warunki tylko pozwolą to oni będą to robić ale już jako oni, tylko w ten sposób. Myślę, że sprawa znajdzie wreszcie finał. Bo te dziwne przepychanki, niedoinformowania...

Pani Joanna Ciamarczan

Przede wszystkim jeśli Gmina miała by to robić, to tak jak powiedziałam musieli by dać wszystkie pieniądze, czyli 65.000.

Pan Stanisław Wiechowski

Mam interpelację w sprawie 728- czy jest przyjęta czy nie przyjęta, miejmy nadzieję że będzie przyjęta. Są straty tam, połamana siatka na wysokości dojazdu do Wólki Łęczeszycyckiej, na tym skrzyżowaniu. Jak robili ten rów melioracyjny, oni go tam układali, coś tam robili. Popsuli ludziom siatkę i nie jest naprawiona. Trzeba to zgłosić, to jest na wysokości skrzyżowania do Wólki Łęczeszycyckiej, tam chyba u Feliksiaka i innych gospodarzy. Połamana siatka, porwali to wszystko, nikt nic nie robił, to jest już na działkach konkretnych właścicieli. Nie to że jest to w pasie drogowym, bo jest za pasem drogowym. Teren prywatny, weszli, połamali, nie naprawili. To było zgłaszane przez sołtysa.

Pan Ludwik Kępka

Teraz MZDW może to zrobić w ramach prywatnego zgłoszenia. Jest gwarancja i wykonuje ją w imieniu Warszawy pan Sadowski z Nowego Miasta. Nie wiem kto jest poszkodowany, ale niech się zgłosi do niego. A jak nie wie, to ja powiem tej osobie do kogo się zwrócić.

Pan Stanisław Wiechowski

Chyba Pan Feliksiak jest najgorzej poszkodowany i Górzyński też ma połamaną siatkę. Jeszcze chciałbym wrócić do tej sprawy tej drogi - uczulam radnego Augustowicza, żeby działał szybko, żeby nie dopuścić do procesu.

Pani Władysława Czarnecka

Też pojechałam z nastawieniem na ugodę. Kiedyś jak zakładali ewidencję gruntów, to było mierzone graficznie. Co to znaczy metodą graficzną? Najpierw obliczano powierzchnię całego terenu (obrębu) a później dzielili na poszczególne działki. Jak się gdzieś nie zgadzało na mniejsze działki to ani odjąć ani dodać nie mogli. Najlepiej się wrzucało to co brakowało czy było za dużo, najlepiej się wrzucało w PGR i większe gospodarstwa. A u nich taka powierzchnia większa była, bo było około 10 ha. Najpierw to kupił aktem notarialnym od dziedzica. Później nie potrzebnie się na to uwłaszczał. Po założeniu ewidencji się wywłaszczył. Sporny jest tylko jeden dokument. Wobec którego pan Wojciech Dudziński nam wyznaczył. Do wyznaczenia też otrzymała z Ośrodka pani Wojtczak. Gospodarstwo było zadłużone przez dziadka pani Górzyńskiej, i mieli mu zabrać część ziemi na te zadłużenia. Spłacił te zadłużenia a operat już został zrobiony z pomiarem i szerokościami dróg. Tylko przez pana Hermanowicza nie było podpisane. Bo podpisał tylko sołtys i ktoś tam z przewodniczących rady. Kiedyś tak było, że właściciel nie miał nic do powiedzenia, jak było zadłużone. Pani Wojtczak uznała, że jeśli brak podpisu przez właściciela, to operat taki nie jest dokumentem. Ale skoro został przyjęty do Ośrodka Dokumentacji, zarejestrowany i jest wydawany do wszelkiego rodzaju pomiarów to trudno go nie uwzględnić. Teraz w zależności od tego dokumentu będzie zależało rozstrzygnięcie w sądzie. Sprawa może nie wejść do sądu, jeśli Gmina nie opłaci sprawy. Bo samo przekazanie przez Wójta operatu z rozgraniczenia nie przesądza, że ta sprawa musi się odbyć. Jeśli Gmina wniesie opłatę to będzie sprawa.

Pani Ewa Łubińska

Czy my się nie boimy, że będzie powiedziane, że ta gmina chciała na siłę jej zabrać i trzeba będzie zapłacić, bo Gmina nie miała racji. A pani Górzyńska miała rację, zapłacili jej i po co ją po sądach ciągnęli? A sąd konkretnie ustali.

Pan Stanisław Wiechowski

Nie możemy liczyć, że nie będzie procesu..

Pan Zbigniew Byrski

Ale ugoda to jest przyznanie się do winy.

Pan Stanisław Wiechowski

Mieszkańcy chcą zapłacić, nie gmina. Ja przekazuję ich stanowisko.

Pan Zbigniew Byrski

Chcę zgłosić wniosek, żeby iść droga sądową do końca.

Pani Władysława Czarnecka

Do końca stycznia będę miała decyzję.

Pan Bogusław Sikorski

Pewne jest jedno, że postępowanie, które będzie odsunąć mocno realizację tej inwestycji drogowej. Było pytanie do pana Gietki w sprawie drugiego budynku socjalnego? Czy on jest prawomocny? Mamy pozwolenie na użytkowanie czy nie? Na jakim jest to etapie?

Pan Grzegorz Gietka

Pierwszy jest oddany do użytkowania. Decyzja jest, lokale są przyznane. Drugi budynek jest zatrzymana budowa, ponieważ jest podwyższone do góry. Nadzór powiatowy zatrzymał budowę i są dokumenty rozstrzygane. Na 3 miesiące jest wstrzymana budowa i po tym czasie będzie można wrócić do budowy. Budynek jest w stanie surowym i trzeba go wykończyć. Jest podniesiony do góry bo był w planie za nisko i był by w dole. Zdecydowaliśmy, w czasie budowy o podniesieniu o 82 centymetry, budynek jest wybudowany i pokryty blachą dach. Żeby wykończyć na wiosnę jak będą poprawione dokumenty.

Pan Bogusław Sikorski

Rozumiem, że tam instalacji żadnej nie ma?

Pan Grzegorz Gietka

Nie ma.

Pan Ireneusz Bałut

Przy rozliczaniu tego dojazdu do tych budynków, chciałbym żeby Pan jako Inspektor ds. inwestycji tych budynków komunalnych zwrócił uwagę panu Trzasce. Jeżeli ten urobek, w postaci tego grysu z drogi zabrany i on go wykorzystał to niech ona ma ujęte to w kosztach swoich. On musi to Gminie zapłacić. To są nasze pieniądze.

Pan Grzegorz Gietka

Wydaje mi się że urobku nie wykorzystywał, bo urobek był rozsypany.

Pan Ireneusz Bałut

Nie prawda. Ja tam byłem 18 i 21 grudnia. Ale jest prawdą taką, że to jest wykorzystane przy budynku do posypania w środku. A on ma to w kosztach, że powinien to zrobić

Pan Grzegorz Gietka

Nie wykorzystał tego do podsypywania do środka, bo ziemia pod fundamenty była wybierana do środka.

Pan Ireneusz Bałut

Panie Grzegorzu, jeżeli był urobek, ja tam widziałem...

Pan Grzegorz Gietka

Żwir, który był nawieziony został zsunięty bo robiono kanalizację i był zsunięty a po pracach był wyrównany na drodze. Żwiru na pewno nikt go nie zabrał.

Pan Ireneusz Bałtu

To teraz zwrócę uwagę. 22 grudnia, tak samo jak my robiliśmy na Odrzywołek dowóz tej ziemi do tego zbiornika retencyjnego. Tam była koparka i samochód pana Trzaski. Ten urobek, tzw. tłuczeń, który jest z tych betonów był wywieziony na tę drogę, w to bajoro.

Pan Grzegorz Gietka

To było za zgodą niektórych osób, że to może być wzięte. Ja o tym nie decydowałem. Decydował o tym wójt. Powiedział, że może to być wzięte na wyrównanie drogi bo są tam wprowadzeni ludzie, żeby nie chodzili po błocie. Dlatego to było wzięte na te doły co powstały, żeby to jakoś wyglądało.

Pan Ireneusz Bałut

Dlaczego nie można było tego wyrównać tego tym urobkiem znad zbiornika przed oddaniem kluczy? A nie w to bajoro. Taką samą mam uwagę przy parkingu pod kościołem. Przecież tam jak będzie robione utwardzenie, trzeba to wszystko zgarnąć bo ten urobek, który tam w tej chwili jest to jest tak zamieszane z trocinami, że tylko trzyma wodę. Tam jest naprawdę breja po kolana.

Pan Grzegorz Gietka

Inwestycja nie jest skończona, jest wyrównane, żeby było dla oka. A zakończenie będzie dopiero na wiosnę.

Pani Marzanna Karaluch

Mam pytanie do Pana Ludwika Kępki, w Jarochach są nowe znaki. Był jeszcze jeden znak z nazwą miejscowości, nie ma go. I mam pytanie w Małym Belsku o przystanek bo tam nie ma miejsca, czy są jakieś starania żeby był.

Pan Ludwik Kępka

Jeśli chodzi o wiaty przystankowe, są w trakcie roboty. Część jest zamontowana, mają być przywiezione cztery dziś lub jutro. I jeśli są jakieś sugestie co do miejsca, to proszę gdzie postawić najpierw? Jeden będzie w Jarochach. Tam jest problem, bo jest mało miejsca ale mamy dokumentację na zajęcie tego chodnika, ale powiedziano nam, że metr musi zostać zostawiony, żeby zajeżdżający autobus nie zahaczył. Jakoś sobie poradzimy, żeby go postawić. Jeden w Jarochach, dwa postawimy w okolicach Ferrero – czyli trzy. Gdzie postawić czwarty?

Pan Stanisław Wiechowski

Przystanek w stronę Łęczeszyc.

Pan Ludwik Kępka

Brak tego znaku, to może być jakieś małe przeoczenie. Dużo pieniędzy wydaliśmy na znaki. Zabrakło nam już pieniędzy, plan jest wykonany. Potrzeba 1500 tysięcy na słupki. Bo myśleliśmy tylko o znakach, a zapomnieliśmy o słupkach. To zrobi nam nasz Zakład.

Pan Paweł Augustewicz

A co z tym znakiem informującym o nazwie miejscowości w Łęczeszycach i o wysepce przy zjeździe na Alpex? Czy coś wiadomo na ten temat.

Pan Ludwik Kępka

Ponowiliśmy to nasze pismo. Ale będziemy sprawdzać i rozmawiać z Panem Sadowskim. Ciężko jest się dogadać. Nie ma z kim rozmawiać. Został położony słup, i kogo to teraz obchodzi. Trzeba postawić lampę, która leży a koszt 6300 zł za postawienie w tym samym miejscu, a za 7500 zł można postawić w nowym miejscu. Przecięcie kabli spowodowało awarię i dwa słupy są wyłączone. Teraz pytanie czy postawić słup w tym samym miejscu czy przesunąć? Byłem w Grójcu u Pana Czaplickiego i on zasugerował, żeby tam w ogóle nie stawiać słupa.

Pan Grzegorz Gietka

Trzeba sugerować, żeby przebudować skrzyżowanie bo są za małe łuki, za małe wszystko i tak ktoś będzie zajeżdżał.

Pan Ludwik Kępka

Chcieliśmy przebudować zatoczkę, żeby postawić wiatę bliżej, to przez 5 lat nic nie można zrobić.

Pani Joanna Ciamarczan

Ale to wynika z tego, że jeśli jest zadanie finansowane z pieniędzy Unii, to nie można nic zmienić w tym zadaniu przez 5 lat.

Pan Bogusław Sikorski

To podobnie, jak mówił przedstawiciel KRUS-u o tej małej poczekalni, też nie mogą nic zrobić. Mam 3 sprawy do pana Ludwika Kępki. Jeśli ma słup stać w tym samym miejscu to lepiej go nie stawiać, bo samochód ciężarowy skręcający w prawo i tak go zaczepi i tak. Była taka opcja, jedna z opcji, żeby ruch od Lewiczyna kierować w lewo nakazującym znakiem na rondo. Bo wtedy słup mógł by stać bo

samochód ciężarowy nie skręci w prawo. Druga sprawa, nie wiem ale według mnie przepisy pozwalają, żeby go nie odtwarzać. Bo specjalnie się przyglądałem, jadąc trasą 50 – droga krajową, gdzie jest przejście dla pieszych i jest słup postawiony tylko z jednej strony. Nie ma obowiązku oświetlania przejścia z dwóch stron. Od strony kwaciarni jest słup następny i on świeci. Uważam, że to by wystarczyło. Drugi temat, pani Ludwiku jeśli będą jechać z tym zimnym asfaltem. To chciałbym, żeby pan zwrócił uwagę, jest jedna dziura w drodze powiatowej vis a vis parkingu przy chodniku ma już 20 centymetrów głębokości i pół metra kwadratowego. Nie jest może za duża, ale zaczyna się i kończy gwałtownie. Jest nagłe załamanie. Tam się to omija. Natomiast jak będą się wymijać dwa auta to jeden na pewno nie zauważy. Ostatnie, pamięta pan, że skoro współpraca z PZD zaczyna się układać. Ponad dwa miesiące temu byliśmy na działce na ulicy Kozińskiego, w okolicach nowego przystanku i tej słynnej niecki, która tam jest. Właściciel, który tam kupił działkę i odtworzył staw. Woda z tej drogi, takim śmiesznym rękawem w tej chwili spływa mu do stawu. Była mowa o wybudowaniu przez Powiatowy Zarząd Dróg studzienki z odstożnikiem. Nie dziwię się, ten pan sobie zarybił staw a teraz mu zaczną jakieś oleje spływać z drogi do stawu, to zlikwiduje ten wypływa a to z kolei nam spowoduje metrowe kałuże na drodze powiatowej. Także prosiłbym o ponowienie dokąd jest możliwe i ziemia nie jest mocno zmarznięta. Nie robią nasadzeń żadnych krzewów, więc jest okazja. Prosiłbym o ponowienie tematu bo to jest ważna sprawa.

Pan Ludwik Kępka

W tej sprawie są rzeczy kontrowersyjne. W PZD dzwoniли do Wójta, poinformowali, że kupią materiały bo nie mają pieniędzy na wykonanie. Miało robić ZGK. Tam jest bardzo grząsko, boją się, że ugrzęzną. Znaleźliśmy koparkę i ludzi i bodajże na dziś lub jutro jest umówiona ta robota, za wiadomością tego pana Ciamarczana. Powiatowy Zarząd Dróg daje nadzór bo oni nie chcą się angażować. Jest zaplanowany montaż studzienki plastikowej na tym przejściu i nota bene powiedział nam, że ten przewód, który jest do stawu dalej jest czynny i dalej odwadnia. Jest nadzieja, że to będzie zrobione. Po prawej stronie jest studzienka kanalizacyjna ZGK jest wyniesiona za bardzo do góry i stanowi zagrożenie. Jedynym rozwiązaniem na tym odcinku jest położenie nowego asfaltu, wtedy jest ok wszystko.

Pan Bogusław Sikorski

Chodzi o taki fakt, że jak wiosną będą robić nasadzenia roślin i zaczną upiększać tę działkę to będzie to problem.

Pani Ewa Maciak

Jak będzie zrobione zgłoszenie wyjazdu z Kozińskiego? Czy nakaz jazdy na rondo będzie dotyczył wszystkich samochodów czy tylko ciężarowych?

Pan Ludwik Kępka

Zgłosiliśmy tylko dla samochodów ciężarowych od Lewiczyna powyżej 3,5 tony będą skręcać w lewo na rondo i objeżdżać jeśli chcą jechać w kierunku Grójca. A od strony Sadkowa wszystkie auta będą skręcać na rondo.

Pani Ewa Łubińska

Czy to nie sparaliżuje ruchu. Bo jak nie będzie mógł skręcić w lewo to na siłę wyjedzie i zablokuje i będzie się blokowała płynność ruchu.

Pan Ludwik Kępa

W lewo jest możliwość skrętu a w prawo blokuje azyl dla pieszych.

Pan Bogusław Sikorski

Jeśli nie będzie tego znaku to każdy skręt samochodu ciężarowego będzie się wiązał z tym, że będzie jeździł po chodniku.

Pan Krzysztof Witczak

Pani sołtys z Rębowoli zgłaszała, że Zakład Energetyki ma prowadzić modernizację linii energetycznych. Mają postawić słupy w nowej lokalizacji, blisko dróg – w pasie drogowym. Mają obowiązek zgłosić to do Gminy. Bo jeśli odtwarzają – czyli zostawiają w tym stanie co zastali, czy można by założyć nowe lampy oświetleniowe? Czy trzeba by im zapłacić jako nowe zadanie? Czy Gmina może zastrzec nowe lampy w projekcie?

Pan Ludwik Kępka

Rzeczywiście w niektórych miejscowościach sam Zakład Energetyczny wymienia słupy z całą siecią i to jest ich koszt. I stoją w miejscach gdzie stały. Ale w Woli Łęczeszyckiej chcieli przenieść na pobocze, bo stały w środku rowu. Żeby to przenieść to wszyscy mieszkańcy muszą wyrazić zgodę. Część się nie zgodziła i zadzwoniono do nas, żebyśmy podjęli decyzję. Lepiej niech stoi w rowie niż ma ktoś się nie zgadać. Tutaj może być w podobnym trybie. Nie wiem, czy nie jest już za późno, bo to kwestia dokumentacji.

Pan Krzysztof Witczak

Jest projekt linii w nowych miejscach wystarczy uwzględnić oświetlenie. Później Gmina musi się ich pytać...

Pan Ludwik Kępka

Do końca roku wszystkie modernizacje instalacji idą tym trybem, że wymieniają linki na warkocze. Ale od nowego roku, będą zgłaszać, że jeśli przewód nie będzie zabezpieczony to koszt będzie gminy. Dodatkowo powiem, że dostaliśmy pisemko, jest prowadzona inwentaryzacja całej linii oświetleniowej. Wszystkich lamp: sodowe, jarzeniowe, ledowe i żarowe, i do końca stycznia mamy sprawdzić, zatwierdzić i przekazać. Może przy tej okazji można to zrobić, tylko nie wiem czy to nie jest już za późno. Bo zamach na budowę nowej linii, to jest tyle uzgodnień, że dwa lata uzgodnień to mało.

Pan Mariusz Gieleciński

Wniosek o podcięcie gałęzi: w Zaborówku w dwóch miejscach. Jedno to droga graniczna od S7 między Zaborówkiem a Zaborowem(między panem Gałkowskim a Zarębą), jest to droga gminna, gruntowa. Drugie miejsce od pana Timofiejewa w kierunku Lewiczyna, za kapliczką po prawej stronie są krzaki, tam gdzie patrzyliśmy te pomarańczowe słupki. Mieszkańcy zgłaszają, że ciężko się minąć.

Druga sprawa, na przyszły rok chciałbym już zgłosić, jest mowa o wiatkach, chciałbym zgłosić prośbę o remont wiat przy drodze lokalnej Zaborów -Bartodzieje. Żeby chociaż blacha ocynkowana, bo to tańszy koszt i niech się na tym znęcają jak muszą. Tam w kilku miejscach jest blacha ocynkowana.

Pan Ludwik Kępka

Dwa lata temu remontowaliśmy wszystkie po tej drodze. A były założone poliwęglanowe płyty. W niektórych miejscach były tylko ściany wzmocnione tą blachą. Myśleliśmy, że tak zostanie. Pan wnioskuje, żeby nie poliwęglanowe tylko blacha. Jest to do wykonania.

Pan Mariusz Gieleciński

Nawet przy tych nowych wiatkach zauważyłem, że jedna już była pomazana. Może by warto jakiś patrol od czasu do czasu, czy jakąś firmę ochroniarską to może być by niższy koszt. To się przeważnie dzieje wieczorem.

Pan Bogusław Sikorski

Odnosnie wiat. TO metrowej wielkości litery jednego z klubów sportowych. Ekipa jechała czy wracała z meczu, zatrzymali się, pomalowali dwa przystanki. I pojechali dalej.

Pan Andrzej Adamczyk

Panie Kępka w temacie oświetlenia kładek coś pan wie, czy to będzie realizowane? Czy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad poczyniła jakieś prace?

Pan Ludwik Kępka

Sytuacja się nie zmieniła od ostatniej sesji. Pomimo rozmów i wizyt tej Pani. Z ostatniego pisma, przyjechała ekipa z Energetyki, brak jest możliwości zrobienia bo szafki są nie wyremontowane i odstąpili od roboty. Ta pani z kolei twierdzi, że systematycznie idą wzdłuż tej drogi i reperują. Na dzień dzisiejszy nie widzę, żeby to było szybko zrobione.

Pan Bogusław Sikorski

Proszę tutaj podać dane do Pani Kierownik z GDDKiA, i zaprosimy na następną sesję.

Jeszcze mamy jedną kwestię, kolega złożył wniosek formalnie. Jeśli padł formalnie to trzeba go przegłosować.

Pan Stanisław Wiechowski

Spokojnie. Dajmy temu czas.

Pani Władysława Czarnecka

Tu nie ma co kogoś zobowiązywać. To jest w rękach geodety, kiedy zrobi operat, kiedy da do oceny Wójtowi Gminy Błędów. Następnie Wójt do Ośrodka Dokumentacji, kiedy Ośrodek przyjmie. Dopiero po przyjęciu przez Ośrodek, będzie wydana decyzja. Także ja nic nie mam tu do roboty. Prowadzi rozgraniczenie Wójt Gminy Błędów, jak Państwo Radni wiecie, z uwagi na stronniczość. Dopóki te wszystkie procedury nie będą wykonane to sprawa nie ma finału. Geodeta już w tej chwili kompletuje

dokumenty. Pani Grażyna Gajowiak, która była wyznaczona do rozgraniczenia będzie tutaj prowadzić.

Pani Ewa Łubińska

Odnosząc się do wniosku radnego Byrskiego. Czy jeżeli, na przykład, my cały czas mówimy, że to jest nasza droga. To dlaczego mieszkańcy za ten metr mają płacić Pani Górzyńskiej?

Pan Stanisław Wiechowski

Skoro nie ma innego wyjścia i grozi to procesem. Wiem o co wam chodzi, chcecie utracić tę drogę, żeby nie weszła do programu. Tak się podchodzi do tematu. Poczekajmy te parę dni.

Pani Ewa Łubińska

O coś zupełnie innego chodzi. Zastanawiamy się, że gdyby Pani Górzyńska miała rację mówiąc, że to jest jej.

Pani Władysława Czarnecka

Nie wiem, czy pan Radny słyszał. Prosiłam panią właścicielkę, żebyśmy zawarli ugodę na te 6 metrów. I pani właścicielka na gruncie nie wyraziła zgody. A czy zmieniła zdanie, to ja nie wiem.

Pan Paweł Augustewicz

Jak zaczęliśmy naciskać na tę panią, to zasłoniła się pełnomocnikiem.

Pani Władysława Czarnecka

Pani Pełnomocnik nie chciała przyjąć granic wyznaczonych przez panią Grażynę Gajowiak przy rozgraniczeniu. Tylko się upierała, że właściwą granicą jest granica, którą wyznaczyła pani Wojtczak. A ta się różniła o 70 centymetrów, to jest dużo.

Z panem Gałką sprawa nam się jeszcze nie skończyła. I trwa już ze dwa lata.

Pan Stanisław Wiechowski

Tym procesem nie przyspieszymy.

Pan Bogusław Sikorski

Nie. Bo gmina nie będzie stroną jeśli mieszkańcy chcą kupować. To później tylko przekazać gminie. To my nie mamy nic. To nie gmina chce kupić, nie jesteśmy stroną.

Pani Władysława Czarnecka

Dlaczego państwo nie podjęliście wcześniej takich rozmów. I nie było by w ogóle tematu. I my byśmy nie wydali na geodetę. Pani Górzyńska też by nie wydała na geodetę. Teraz przyjdzie nam płacić za trzeciego, chociaż koszty pójdą po połowie.

Pan Ludwik Kępka

A jak sąd uzna ten dokument który był, który jest zatwierdzony przez geodetę, to już jest dokument. To wchodzimy tej pani 3 metry w pole. I co wtedy? A my idziemy na kompromis, żeby dała jedynie metr, a ona nie chce.

Pan Zbigniew Byrski

Panie Przewodniczący, mogę wycofać wniosek tylko do następnej sesji. Ale na następnej sesji trzeba go przegłosować, koniecznie.

Pan Bogusław Sikorski

Odnośnie wyroków sądowych nie możemy gdybać, bo nikt nie jest pewien.

Pkt 7.

Brak zapytań i wolnych wniosków.

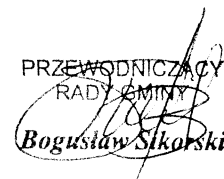
Pkt 8.

Pan Bogusław Sikorski podziękował wszystkim za przybycie, złożył przybyłym życzenia noworoczne i zakończył obrady XIII Sesji Rady Gminy.

Sesja trwała od godziny 10.00 do godziny 11.45

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:



PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
Bogusław Sikorski